

Benedykt XVI

Św. Bernard z Clairvaux : audiencja generalna : (21 października 2009)

Salvatoris Mater 12/1/2, 294-295

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sobór Watykański II zachęca kapłanów, by patrzyli na Maryję jako na doskonały wzór własnego życia, i przyzywali Ją jako «Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królową Apostołów i podporę swojego posługiwania». Prezbiterzy – mówi dalej Sobór – powinni więc «miłować Ją i otaczać synowskim oddaniem i czcią» (por. *Presbyterorum ordinis*, 18). Święty Proboszcz z Ars, któremu w tym roku poświęcamy szczególną uwagę, zwykł powtarzać: «Jezus Chrystus dał nam wszystko, co tylko mógł dać, i zechciał nas jeszcze uczynić dziedzicami tego, co dla Niego najcenniejsze, to znaczy dał nam swoją Matkę» (B. Nodet, *Il pensiero e l'anima del Curato d'Ars*, Torino 1967, p. 305). Dotyczy to każdego chrześcijanina, nas wszystkich, a w sposób szczególny kapłanów.

Drodzy bracia i siostry, módlmy się, aby Maryja sprawiła, że wszyscy kapłani w obliczu wszystkich problemów współczesnego świata będą podobnymi do Jej Syna szafarzami bezcennego skarbu Jego miłości jako Dobrego Pasterza. Maryjo, Matko kapłanów, módl się za nami!

Audienca generalna
(21 października 2009)¹⁵

Św. Bernard z Clairvaux

[...]

Chciałbym teraz zająć się dwoma głównymi aspektami bogatej nauki Bernarda: dotyczą one Jezusa Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny, Jego Matki. [...]

W innym słynnym *Kazaniu na niedzielę w oktawie Wniebowzięcia* święty opat opisuje w żarliwych słowach duchowy udział Maryi w odkupieńczej ofierze Syna. «O święta Matko – mówi – prawdziwie miecz przeszył Twoją duszę! Gwałtowny ból tak dotkliwie przeszył Twoją duszę, że słusznie możemy Cię nazywać więcej niż męczennicą, Twój bowiem udział w męce Syna był o wiele boleśniesz niż fizyczne cierpienie męczeństwa» (14: PL 183, 437-438). Bernard nie ma wątpliwości: «*per Mariam ad Iesum*» – droga do Jezusa wiedzie przez Maryję. Jasno potwierdza, że Maryja jest podporządkowana Jezusowi, zgodnie z podstawowymi zasadami tradycyjnej mariologii. Jednakże w głównej części kazania dowodzi, że Dziewica zajmuje uprzywilejowane miejsce w ekonomii zbawienia, ze względu na wyjątkowy udział Matki (*compassio* – współmękę) w ofierze Syna. Nie bez powodu półtora wieku po śmierci Bernarda Dante Alighieri w ostatniej pieśni *Boskiej Komedii* włoży w usta Doktora Miodopłynnego wzniosłą modlitwę do Maryi: «Dziewico! Matko! Córko Twego Syna, / Pokorna, ale nad wszystkie wyniosła, / zamierzeń boskich skarbnico jedyna» (*Raj XXX*, w. I nn.). [...]

¹⁵ „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 1, 46.

Pragnę zakończyć te refleksje na temat św. Bernarda inwokacją do Maryi, która znajduje się w jednej z jego pięknych homilii. «W niebezpieczeństwach, w niedostatkach, w niepewnościach – mówi – myśl o Maryi, przyzywaj Maryję. Niech Ona nigdy nie schodzi z twoich ust, niech nie opuszcza nigdy twego serca, a żeby Jej modlitwa była ci pomocna, nigdy nie zapominaj przykładu Jej życia. Postępując z Nią, nie zbłądzisz; modląc się do Niej, unikniesz rozpacz, myśląc o Niej, nie zboczysz z drogi. Gdy Ona cię wspierać będzie, nie upadniesz; gdy opiekować się tobą będzie, nie złękniesz się; gdy przewodniczyć tobie będzie, nie doznasz znuzenia; gdy łaskawa dla ciebie będzie, dojdiesz do celu (*Hom. II super «Missus est»*, 17: PL 183, 70-71).

Audycja generalna
(9 grudnia 2009 r.)¹⁶

Rupert z Deutz

[...]

Interpretując Biblię, Rupert nie ogranicza się do powtarzania nauki ojców, ale zdobywa się na oryginalność. Jest on na przykład pierwszym pisarzem, który utożsamił oblubienicę z Pieśni nad pieśniami z Najświętszą Maryją Panną. Jego komentarz do tej księgi Pisma Świętego jest swoistą *summą* mariologiczną, przedstawiającą przywileje i nadzwyczajne cnoty Maryi. W jednym z najbardziej natchnionych fragmentów swojego komentarza Rupert pisze: «O najbardziej umiłowana z umiłowanych, Dziewico nad Dziewicami, co w Tobie wychwała Syn Twój umiłowany, co opiewa cały chór anielski? Chwałą prostotę, czystość, niewinność, naukę, wstydlivość, pokorę, nieskazitelność umysłu i ciała, czyli nienaruszone dziewictwo» (*In Canticum Cantorum* 4, 1-6, CCL 26, ss. 69-70). Maryjna interpretacja Pieśni nad pieśniami, jakiej dokonuje Rupert, jest świetnym przykładem harmonii między liturgią i teologią. Różne fragmenty tej biblijnej księgi były już bowiem używane w liturgiach świąt maryjnych.

Rupert stara się także włączyć swoją naukę o Maryi w naukę o Kościele. Innymi słowy, widzi on w Najświętszej Maryi Pannie najbardziej świętą część całego Kościoła. Dlatego też mój czcigodny poprzednik papież Paweł VI w przemówieniu na zakończenie trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II, ogłaszając Maryję uroczycie Matką Kościoła, zacytował właśnie zdanie zaczerpnięte z dzieł Ruperta, który nazywa Maryję *portio maxima*, *portio optima* – najdoskonalszą, najlepszą częścią Kościoła (por. *In Apocalypsem* 1, 7, PL 169, 1043). [...]

¹⁶ „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 2, 50.